

Kiedyś, za czasów Zimnej Wojny, Radio Wolna Europa pomagało Europejczykom zniewolonym przez komunizm. Dziś, moim zdaniem, przydałoby się Radio Wolny Bliski Wschód pomagające się wydostać mieszkańcom tamtego regionu z religijnego zaślepienia i ciemnoty. Obecnie na Zachodzie nie ma woli politycznej, aby stworzyć takie medium (nie musiałyby to być radio, jak dekady temu). Za dużo jest na Zachodzie poprawności politycznej i multikulturalnego postmodernizmu. Ocena wielu wersji islamu jako represji podobnej do stalinizmu czy maoizmu nie przychodzi łatwo zachodnim elitom. W końcu to religia, a nie ideologia świecka, zaś na religie patrzy się przez różowe okulary i z większym szacunkiem. Radio Wolny Bliski Wschód musiałyby mówić ludziom prawdę o roli wolności sumienia, światopoglądu i drogi życiowej. Musiałyby promować bardzo liberalne podejście do islamu, obecnie uznawane przez niewielki odsetek wyznawców Koranu, oraz ateizm, całkowite odejście od religii. Oprócz tego powinno rozprawiać się z płytkim i uproszczonym mitem o historii Zachodu i Wschodu promowanym przez część lewicy. Owszem – Zachód kolonizował świat islamu, ale świat islamu też był i bywa kolonialistą i to bardzo brutalnym. Obok obsesji religijnych mit „ofiary historii” bardzo szkodzi wielu państwom i społecznościom muzułmańskim. Polacy i Francuzi, a nawet Żydzi, dawno wybaczyli Niemcom II Wojnę Światową, nie powinno być zatem mowy o oczekiwaniu poczucia winy wobec Anglików czy Francuzów (a już zwłaszcza wobec innych Europejczyków czy Amerykanów) przez intelektualistów i przywódców islamskich. Z tym Radio Wolny Bliski Wschód też powinno walczyć. Więcej na filmie: